

Nowy obszar termicznych anomalii w obrębie Yellowstone

9 sierpnia 2019

Superwulkan Yellowstone, który ma potencjał do zniszczenia Stanów Zjednoczonych, jest pod baczna obserwacją naukowców. Ostatnio odkryto nowy obszar termicznych anomalii, który jest stosunkowo młody i przed 20 laty jeszcze nie istniał.

Dowodzi to, że wewnątrz gigantycznej komory magmowej, mierzącej niemal 90 km, zachodzą jakieś zmiany. Pewnym wskazaniem na to jest niedawna nietypowa aktywność największego gejzera świata Steamboat, który po latach uśpienia zadziwia naukowców częstotliwością erupcji.

Tym razem eksperci zwrócili uwagę na obszar zwany Tern Lake. Zaobserwowano tam rozszerzanie się anomalii termicznej zajmującej już obszar ponad trzech hektarów. Ustalono to obserwując usychanie roślinności, przeważnie drzew.

Z tego powodu obszar ten nazwano „tree kill zone” czyli „obszar zabijanych drzew”. Wulkanizm podgrzewający grunt powoduje obumieranie całej roślinności. Po sprawdzeniu historycznych zdjęć ustalono, że jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku obszar ten nie przejawiał takich termicznych anomalii na obecną skalę. Prowadzi to do konkluzji, że mamy tam do czynienia z nowym zjawiskiem trwającym niecałe 20 lat.

Odkrycie naukowców potwierdziły obserwacje satelitarne, prowadzone w podczerwieni. Jak twierdzą eksperci z USGS, dzięki analizom zdjęć wykonanych nocą za pomocą satelity Landsat-8 zobaczono gorące obszary, których wcześniej nie zauważono.

Specjaliści podkreślili, że konieczne jest regularne sprawdzanie ekspansji nowo zdefiniowanej anomalii termicznej w Yellowstone i zasugerowali, że najlepiej nadadzą się do tego obserwacje nocne w podczerwieni.

Yellowstone to superwulkan, który wybuchał już w przeszłości mniej więcej co 700 tysięcy lat. Wielu specjalistów twierdzi, że interwał czasowy do kolejnej erupcji już się skończył i gigantyczny wulkan może wybuchnąć w każdej chwili. Z drugiej strony nie wiadomo czy stanie się to za 1000 lat za rok czy dzisiaj.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl